

№ 274.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św. Dyoskora M.
Wt. św. Waleryana M.
Śr. św. Euzebiusza.
Czw. św. Łazarza B.
Piąt. Oczekiw. NMP.
Sob. św. Daryusza.
Niedz. św. Teofila M.

Wschód słońca: godz. 8 m. 05
Zachód słońca: godz. 3 m. 42
Dług. dnia: godz. 7 m. 37

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ - „ 50
Odnośnienie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Poniedziałek, dnia 14 grudnia 1908 roku.

Kantery: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane” na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.) Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Odeon

NAD PROGRAM

2 część **Sherlok Holmes** 2 część

Przejazd 2
róg Piotrkowskiej.

Sensacyjna ucieczka Rafflesa z więzienia.
Sherlok Holmes w niebezpieczeństwie.

2495

O porto-franco.

(Koresp. własna „Rozwoju”).

Petersburg, d. 10-go grudnia.

Późnym już wieczorem zakończono wczoraj w Dumie obrady, które są jakby postawieniem kropki nad znaną awanturą antreprezją amurską. Duma, w myśl propozycji rządu, zadekretowała zniesienie porto-franco na Dalekim Wschodzie.

Na podstawie Ukazu z roku 1904, towary przywożone z zagranicy do kraju Nadamurskiego, wolne są od cła. Prawo to wychodziło ze słusznego założenia: utrzymanie straży celnej na olbrzymim pasie granicznym wobec nieznacznego przywozu, poprostu, nie przedstawiało dla skarbu żadnego rachunku, z drugiej zaś strony, na rozwój jakiegokolwiek przemysłu w kraju Nadamurskim liczyć można było o tyle tylko, o ile ta olbrzymia pustynia, dziś niemal niezamieszkała, zostałaby zaludniona jako tako, a to możliwym byłoby o tyle tylko, o ile ludność ta mogłaby otrzymywać towary niezbędne do życia potrzebne po cenie jako tako dostępnej.

Słuszne te jednak przesłanki nie były długotrwałe.

Zamiast postarać się o wznowienie sił wewnętrznych, zamiast łożyć fundusze na oświatę i podniesienie wyczerpanego do cna życia gospodarczego ludności w państwie, skarb, jak wiadomo, rzucił się na antreprezję budowy kolei amurskiej, jakby nie pomny dokąd już raz ta polityka awantur Dalekiego Wschodu zawiodła... Rzucono miliony pod hasłem: kraj Nadamurski jest rosyjskim krajem, powinien być przeto dla Rosyan — choćby nawet z poświęceniem najistotniejszych potrzeb całego narodu rosyjskiego.

Po zadecydowaniu budowy kolei amurskiej, skasowanie porto-franco stało się logiczną konsekwencją. Po dokończeniu budowy kolei amurskiej mogłyby towary przywożone do kraju Nadamurskiego bez cła dostawać się na rynki wewnętrzne Rosyi, zagrać przemysłowi wewnętrznym gubernii. I oto powstaje błędne koło: powodem budowy kolei amurskiej miało być podniesienie ekonomiczne kraju Nadamurskiego, stworzenie tam rajy (—w kraju, gdzie podglebie na lokie głębokości wiecznie jest zamrażnięte!) a równocześnie z konieczności (pod wpływem interesów przemysłowców rosyjskich) dekretuje się zniesienie porto franco, a więc uniemożliwienie

wszelkiego nie już rozwoju, ale życia samego tego kraju.

Wyraźnie na to wskazywali posłowie syberyjscy. I p. Wolkow (kadet) i p. Niekrasow, ludzie dokładnie znający stosunki miejscowe, wyraźnie dowiedli, iż zniesienie porto-franco zabije wszelkie poczynające się życie w kraju Nadamurskim. P. Szilo, poseł kraju Nadamurskiego, z wielkim talentem obalał wywody propozycji zniesienia porto-franco. „Obrońcy taryf celnych — mówił — twierdzą, że ze zniesienia porto-franco skorzysta ludność tamtejsza, że towary staną, że życie rozkwitnie. Tak — rozkwitnie życie, ale nie życie tamtejszego kraju, lecz przedsiębiorców rosyjskich, gdyż tym sposobem będą mieli możliwość wyzbywania się zbrakowanego towaru na Dalekim Wschodzie — po wysokich cenach”. Dowodził też p. Szilo, że przeprowadzenie linii celnej jest praktyczne niemal niewykonalne na przestrzeni 8.900 wiorst, bo jeśliby stworzyć kordon, stawiając jednego wartownika nawet co dwie wiorsty, to i wówczas potrzeba będzie 4.000 żołnierzy, wydatek więc roczny wyniesie 2.484.000 rubli, a nadto na utrzymanie komór celnych wydać będzie trzeba corocznie 1.131.000 rb., oraz na utrzymanie wojska 3.500.000 rb. Gdzież więc interes fiskalny?

Odpowiadali na zarzuty dwaj ministrowie: p. Szipow i p. Kokowcew. Zdaniem p. Kokowcewa, rachunek p. Szilo nie jest dlań argumentem, chodzi bowiem w tym wypadku nie o dochód skarbu, ale o rozwój rosyjskiego przemysłu. „Po uchwaleniu przez Dumę budowy kolei Amurskiej — mówił dalej p. Kokowcew — po wypowiedzeniu się Dumy w tym duchu, że ta droga żelazna powinna być zbudowana jedynie przez Rosyan, za pieniądze rosyjskie i z materiału rosyjskiego, nie możemy czekać dłużej, nie możemy wydawać setek milionów rubli, wiedząc, że produkty niezbędne dla robotników przy budowie kolei zajętych, będą dostarczone nie z Rosyi, ale z Ameryki, Anglii, Japonii...”

Burzliwe oklaski prawicy i centrum przerwały tu mowę p. Kokowcewa.

Oklaski te są symptomem, nie poraz już pierwszy, charakteryzującym Dumę: Duma zawsze gotowa dać się wziąć na lep szowinistycznych okrzyków i hasel.

Zacietrzewianie się w szowinizmie skrajnej prawicy jest częstokroć tak wielkiem, że nieraz zadaleko, bodaj, ponosi.

Mieliśmy próbkę tego właśnie na zakończenie wczorajszego posiedzenia. Już późną nocą,

jakby dla efektownego fajerwerku, wniosła prawica interpelację w sprawie pozwolenia zamieszkiwania żydom w m. Kursku.

Całą krucyatę prowadzić widocznie postanowiła prawica przeciwko żydom. Rzecznikiem tej interpelacji był p. Markow. A gdy zaczęto rozprawiać nad przyznaniem interpelacji za nagłą: „My nie możemy czekać — wołać zaczął z trybuny p. Markow — do chwili opamiętania się występnej działalności...”

Aż przewodniczący zmuszony był zwrócić p. Markowowi uwagę, iżby działalność rządu nie nazywał działalnością występą, przestępstwem...

Niema granic szowinizmu prawicy; jedyną granicą byłby jakiś taki rozsadek; — ale tego na próżno by szukać.

Quidam.

Franciszek Józef i polacy.

„Kuryer Warszawski” podaje przegląd aktów prawodawczych, dotyczących Galicji i rozporządzeń, wydanych z osobistej inicjatywy cesarza Franciszka Józefa, lub za jego sankcją i zezwoleniem. Powtarzamy główne daty:

Zwrot do konstytucji nastąpił w Austrii po nieszczęśliwej wojnie z Piemontem i Francją. Wykonać to dzieło miał gabinet bar. Reckberga, w którym tekę ministra spraw wewnętrznych piastował hr. Agenor Gołuchowski. Pierwszym krokiem na tej drodze było w stosunku do Galicji rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z d. 20 grudnia 1859 roku, które zostawiając język niemiecki w urzędowaniu wewnętrznym władz politycznych, w stosunku władz do stron, czyli w urzędowaniu zewnętrznym, dopuściło, obok niemieckiego, język polski, a w Galicji Wschodniej także język ruski, nakazując władzom odpowiadać w tym języku, jakiego użyła strona interesowana. W gminach wiejskich dozwolono, według wyboru, używać języka niemieckiego, polskiego lub ruskiego. W magistratach miast większych pozostał język niemiecki, ale rozporządzenie to zobowiązało urzędników do znajomości trzech języków krajowych, a tem samem otworzyło urzędy dla młodzieży polskiej i ruskiej.

Dnia 1 stycznia 1860 roku patent cesarski nakazuje uwzględnić języki krajowe przy ogłaszaniu wszelkich ustaw i rozporządzeń.

Dnia 24 marca 1860 roku wydaje minister sprawiedliwości rozporządzenie, pozwalające używać języków polskiego i ruskiego przy rozprawach karnych we wszystkich sądach Galicji. Rozporządzenie to spotkało taki opór ze strony niemieckich przedstawicieli magistratur sądowych, że musiano je dnia 8 czerwca przypominać i zaostriżać.

W ciągu lipca 1860 roku ministrowie spraw wewnętrznych, skarbu i sprawiedliwości wydają

rozporządzenie rozszerzające zakres działania rozporządzenia z dnia 20 grudnia 1859.

W dniu 20 października 1860 roku ogłoszony został manifest cesarski pamiętny dyplom, który otwiera w Austrii erę konstytucyjną i zapowiada przytem konstytucję federalistyczną, bo obiecuje główne ustawodawstwo przenieść do sejmów krajowych: jednocześnie inicjator manifestu październikowego, Agenor hr. Gołuchowski, zostaje ministrem stanu i otrzymuje polecenie opracowania zapowiedzianych w manifestcie ustaw. Była więc już Austria o krok tylko od federalistycznego ustroju.

Tegoż historycznego dnia t. j. 20 października 1860 r. jakby dla zaznaczenia, że w tym dniu historycznym pamiętał monarcha o Polakach, datowane jest pismo odręczne Franciszka Józefa do hr. Gołuchowskiego, zalecając mu przedstawienie wniosków co do języka wykładowego w galicyjskich gimnazyjach i uniwersytecie krakowskim.

W tymże roku jeszcze jednak nastąpił zwrot nagły ku centralizmowi. Nowy gabinet Schmerlinga w dniu 25 lutego 1861 r. ogłosił ustawy konstytucyjne, przyznające sejmom drugorzędne tylko znaczenie.

Reakeya Schmerlingowska, następnie wypadki 1863 r. sprawiły dłuższą przerwę w działaniu reform w Galicyi.

Dopiero w 1866 roku zyskuje ważne ograniczenia samowoli biurokratycznej przez zatwierdzenie ustawy o samorządzie (ustawa gminna, ustawa o obszarach dworskich i ustawa o reprezentacji powiatowej).

10 grudnia 1866 r. w odpowiedzi na odręczne pismo cesarskie, wzywające sejm do współudziału w życiu państwa, uchwała sejm głośny adres do tronu, a w nim historyczne słowa: „bez obawy odstępstwa od myśli narodowej, z wiarą w posłannictwo Austrii, przy Tobie, Najjaśniejszy Panie stoimy i stać chcemy”.

25 lutego 1867 r. zapada postanowienie cesarskie, którego mocą na wydziale prawa w uniwersytecie lwowskim utworzono kilka katedr z językiem wykładowym polskim.

22 czerwca 1867 r. zyskuje sankcję monarcha prawo sejmowe o radzie szkolnej krajowej i o języku wykładowym w szkołach ludowych, co znowu rozszerza autonomię szkolną w Galicyi.

21 grudnia 1867 r. sankcjonuje cesarz dwie ustawy zasadnicze: 1) o reprezentacji państwa i 2) o powszechnych prawach obywateli, z których pierwsza rozszerza kompetencję sejmów ga-

licyjskiego, przekazując mu ustawodawstwo gminne.

4 czerwca 1869 r. na mocy postanowienia cesarskiego, zaprowadzono język polski, jako urzędowy, w całym urzędowaniu wewnętrznym władz sądowych i administracyjnych Galicyi i tem samem wszystkie władze niemieckie zastąpiono przez polskie.

11 kwietnia 1871 r. utworzono osobne ministerium dla Galicyi i pierwszym ministrem rodakiem zostaje Kazimierz Grocholski.

30 kwietnia 1871 r. postanowienie cesarskie uznaje język polski jako wykładowy dla wszystkich przedmiotów na uniwersytecie krakowskim.

26 sierpnia 1871 r. zaprowadzono język polski, jako wykładowy, w politechnice lwowskiej.

2 kwietnia 1873 r. zyskuje sankcję cesarską ustawa o szkołach ludowych, która uzupełnia autonomię szkolną Galicyi.

Od tego czasu Polacy galicyjscy nie uzyskali wielkich zdobyczy sami nawet słabną w ich domaganiu się. Natomiast zajmują oni często wybitne stanowiska w państwie, jak długoletni minister skarbu Dunajewski, jak prezydent ministrów hr. Badeni itd.

Ile kosztują uzbrojenia?

Znany z czystych i udanych występów publicystycznych b. pułkownik artylerji niemieckiej, Gädke, zastanawia się na szpaltach „Berl. Tagebl.“ nad kosztami uzbrojeń wielkich mocarstw. Na razie Gädke zestawia tylko dwa państwa: Niemcy i Francję, a raczej ich budżety militarne na r. 1909.

Na cele powyższe zażądano w Niemczech od przedstawicieli narodu uchwalenia 1376.5 mil. marek, co według pozycyi poszczególnych wyniesie: dla armji 817.9 mil. marek, floty wojennej 411.4 mil. na fundusz emerytalny i rentowy 147.2 mil. marek. We Francyi budżet obrony krajowej bilansuje się sumą 1028.5 mil. marek, a mianowicie: na utrzymanie armji lądowej i wojsk kolonialnych 631.9 mil. marek, na flotę wojenną — 267 mil. i fundusz emerytalny 129,6 milionów marek.

Z tych zestawień wynika, że w roku przyszłym Niemcy zamierzają wydać na cele obrony krajowej o 348 mil. marek więcej od Francyi. Z tych ciężarów podatkowych na jednego Francuza wypada przeciętnie 25,7 marki, na jednego Niemca — 21,5 marki. Mieszkańcy Francyi są

jednak w zakresie tego opodatkowania w położeniu o wiele pomyślniejszym od Niemców, gdyż przeciętny dochód roczny Francuza jest o 50% wyższy od rocznego dochodu Niemca.

W końcu swych obliczeń Gädke zaznacza, że w budżecie rosyjskim na r. 1909 są przewidywane wydatki na armię i flotę w sumie 1401,6 mil. marek, a więc zaledwie o 25 mil. marek większe od niemieckiego budżetu militarne, pomimo, że armia rosyjska jest i musi być rozlokowana na olbrzymim terytorium. Gädke wyraża mniemanie, że obecnie Rosya jest w położeniu militarne o wiele gorszym od Niemiec, i tylko jej polityka związków i przymierzy odwróciła na czas pewien niebezpieczeństwo, będące następstwem tego położenia.

Laureaci Nobla.

Doroczne rozdanie nagród Nobla nastąpiło w Sztokholmie w dniu 10 b. m.

Wbrew przewidywaniom, nagroda literacka nie została przyznana ani pocięci angielskiemu Swinburne'owi, ani znanej pisarce szwedzkiej, Selmie Lagerlöf. Odznaczony nagrodą tą został Rudolf Eucken, profesor filozofii w Jenie. Laureat tytuł do tego zaszczytu zdobył dziełami z dziedziny filozoficznej, które obejmowały szerszy całokształt naszego światopoglądu. Ztąd też teoryje jego rozpowszechniły się nie tylko w świecie ścisłe naukowym. Głównymi dziełami jego są: «Historja terminologii filozoficznej» (1879), nadto «Światopoglądy wielkich myślicieli». W ostatnich czasach Eucken zajmował się rozwiązaniem problemu religijnego i z tej dziedziny napisał dzieło p. t. «Prawda w religii» (1901).

Eucken ma lat 63, jest rodem z Fryzji.

Nagrodę medyczną podzielono między Eliaszę Miecznikową i Pawła Ehrlicha.

Prof. Miecznikow, który wespół z prof. Roux kieruje instytutem Pasteura w Paryżu, jest powszechnie znanym biologiem. Za zadanie pracy swojej obrał Miecznikow zbadanie odporności organizmu ludzkiego przeciw chorobom zakaźnym. Między innymi wraz z prof. Roux, za pomocą szczepienia zarazka syfilisu przenosił chorobę tę na małpy wyższych gatunków. Wynik tych doświadczeń ma znaczenie podstawowe dla badań nad tą, dziesiątkującą społeczeństwo zarazką. Miecznikow jest rodem z Rosyi, lecz od wielu lat mieszka stale w Paryżu i tam przeprowadza swoje doniosłe doświadczenia.

69)

W PUSZCZY.

Powieść Upton Sinclaira.

Tłómacz. z angielskiego Wiktoryi Tippenhauerowej.

(Ciąg dalszy — patrz № 272.)

Jurgis poznał w życiu najgłębsze otchłanie zbrodni i nędzy, przywykł do ich widoku, lecz myśląc o całej ludzkości, że jest ohydą i złą, wyłączał zawsze swoją rodzinę, którą kochał. Teraz to straszne odkrycie, że Marya jest utrzymanką, a Elżbieta i cała rodzina żyje z jej hanby!

Jurgis mówił sobie, że sam gorzej postępował, dopuszczał się wszelkich zbrodni — nie mógł tem jednak zagłuszyć bólu, jaki mu sprawiała myśl o upadku Maryi.

Wspomnienia dawno uspięne zbudziły się w jego duszy, dawne życie, dawne nadzieje, marzenia o uczciwości i niezależnem życiu! Widział znowu Onę i słyszał jej wdzięczny głos; widział małego Anastazego, którego chciał zrobić człowiekiem. Widział starego ojca, który kochał ich tak bardzo.

Przeżył znowu te straszne dni, gdy dowiedział się o hanbie Onej. Boże, co on wtedy wycierpiał! Jakimż był szalencem! Jakież to było wszystko straszne, a teraz dzisiaj, siedział cicho, słuchając, gdy Marya mówiła mu, że jest głupcem, inaczej na życie się zapatrując!

A potem ten Stanisław i straszny jego koniec. Ten biedny chłopiec z nadmarzłymi palcami, drżący ze strachu przed śniegiem; błagalny jego głos drżał jeszcze w uszach Jurgisa — i leżał tak w ciemności, aż pot wystąpił mu na czoło,

od czasu do czasu przejmował go spazm bólu na myśl o biednym chłopcu, zagryzionym przez szczury!

Jurgis odzwyczał się już od podobnych wzruszeń nie dręczyły go one już oddawna i nie myślał, że dręczy go będą znowu. Na cóż mu one, aby cierpieć jeszcze więcej? A przychodziły jednak do niego, słyszał głosy swej dawnej duszy, stare mary wyciągały doń ramiona, lecz były tak daleko, przepaść czarna dzieliła go od nich, przepaść nieprzebytą!

I znikną znow w mgłę, głosy ich zamrą, nigdy ich nie postłyszysz i tak zamrze ostatnia iskierka hartu jego duszy.

ROZDZIAŁ XXVIII.

Po śniadaniu zabrano Jurgisa do sądu, który był przepelniony więźniami i ciekawymi wróżkami przybyszami.

Mężczyzna wezwano razem i po udzieleniu napomnienia, puszczono na wolność. Jurgis drżał, bo go wezwano osobno, z powodu podejrzanego wyglądu.

Był to ten sam sąd, gdzie Jurgis raz stawał, ten sam sędzia, ten sam urzędnik, który zwołał go się wypyttywał i słuchał opowieści, jak i kiedy przyszedł odwiedzić siostrę. W istocie jednak urzędnik był zajęty wyczekiwaniem, jaki rozkaz wyda naczelnik policyi co do «Polly» Simson, jak nazywano Madamę zakładu.

To też krótko był Jurgisa, radząc mu, aby siostrę oddał z tego niedobrego towarzystwa.

Madame musiała zapłacić za każdą dziewczynę 5 dolarów, usunęto policyę z domu, a wieczorem odbywało się znowu wszystko, jak zwykle.

Tymczasem Marya zabrała Jurgisa do swego pokoju na rozmowę. Przy świetle dziennem Marya wyglądała żółto, z podsimonem oczyma.

— Czyś była chora? — zapytał Jurgis.

— Czy można nie być chorą przy mojem rzemiośle? — zawołała ze śmiechem.

Po chwili zaś dodała:

— To działanie morfiny, muszę jej codziennie używać więcej.

— Dlaczego? — pytał Jurgis.

— Sama nie wiem, wszystkie dziewczyny muszą zażywać morfinę, nie mogłyby wytrzymać inaczej. Madame daje im z początku małe dozy i przywykają, a potem nie można się obejść bez tego. Próbowalam zaprzestać, nie mogłam jednak, miewalam bóle głowy, byłam chora.

— Jak długo myślisz tu zostać?

— Jak długo? Zawsze. Cóż mam robić innego?

— A nie możesz zaoszczędzić trochę pieniędzy?

— Zaoszczędzić? Zarabiam dużo, lecz wszystko wychodzi. Dostaję za każdego 2 1/2 dolara a czasami zarabiam dwadzieścia pięć do trzydziestu dolarów dziennie, ale myślisz, że mogę co z tego zaoszczędzić? Płacić muszę za pokój, za jedzenie, za każdy drobiazg i jak drogo jeszcze! Samo pranie kosztuje mnie 20 dolarów tygodniowo. Zaoszczędzić mogę tylko tyle, aby dawać 15 dolarów Elżbiecie na naukę dzieci.

Marya, widząc, że Jurgis słucha ją z uwagą, mówiła dalej:

— W ten sposób trzymają tu dziewczyny, pozwalają im się zadłużyć, aby nie mogły odejść. Młoda dziewczyna przyjeżdża z zagranicy, nie umie słowa po angielsku, dostaje się w takie miejsce, a gdy chce odejść, Madame wycisza jej ile jest dłużna, setki dolarów, zabiera rzeczy, grozi policyą i biedna dziewczyna zostaje, a im jest dłużej, więcej popada w długi.

(d. c. n.)

Drugi laureat z dziedziny medycyny, Paweł Ehrlich, jest we Frankfurcie nad Menem dyrektorem instytutu królewskiego dla terapii doświadczalnej i na tem polu położył niespożyte zasługi. Myślą przewodnią badań jego jest poszukiwanie pokrewieństwa pewnych komórek z pewnymi materiami. Pierwszy okres prac jego obejmuje badania nad właściwościami biochemicznymi komórek. W drugim okresie, podobnie jak Miecznikow, zajmował się skutkami stosowania surowicy w chorobach zakaźnych. W okresie trzecim poświęcił się studiom nad wpływem pewnych chemikaliów na niektóre komórki organizmu ludzkiego, a w związku z temi badaniami przysporzył medycynie kilka nowych środków leczniczych.

Nagrodę za fizykę otrzymał prof. O. Lippmann z Paryża, który się wslawił badaniami nad włoskowatością elektryczności, a w ostatnich czasach wynalazkiem fotografii barwnej. Ten wynalazek rozgłosił imię jego na świat cały.

Nagrodę za chemię otrzymał Anglik, Ernest Rutherford, profesor w Manchesterze. Jest on fizyko-chemik i pierwszorzadną powagą w dziedzinie badań nad promieniowaniem radu. Obszernego dzieła dotychczas nie wydał, napisał natomiast liczne broszury z dziedziny elektryczności i radioaktywności.

Wszyscy nagrodzeni, prócz Miecznikowa, byli obecni na akcie uroczystym i otrzymali z rąk króla szwedzkiego nagrody, dyplomy i medale złote. Przedstawicielem Miecznikowa był poseł rosyjski, bar. Budberg. Każda nagroda w r. b. wynosi 102,827 frank. 24 cnt.

Jako kandydatów do nagrody pokoju, którą stosownie do testamentu Nobla, przyznaje w kilka dni później, storking norweski w Chrystanii, wymieniają Klasa Pontusa Arnoldsena, znanego parlamentarzystę szwedzkiego, założyciela szwedzkiej ligi pokoju i sądów rozjemczych. Był on też w swoim czasie rzecznikiem wzajemnej niezależności Szwecji i Norwegii.

Drugim kandydatem jest Fryderyk Bajer, wybitny polityk duński, propagator idei pokoju, założyciel i prezes biura pokoju w Bernie.

Nabożeństwo jubileuszowe.

Przy wspólnych zabiegach miejscowego duchowieństwa z kościoła św. Krzyża oraz zgromadzeń cechowych i innych instytucji społecznych w Łodzi, wczoraj o godz. 12 i pół po południu w kościele św. Krzyża odprawionem zostało nabożeństwo z powodu 50 letniego jubileuszu kapłaństwa Jego Świętobliwości Ojca Świętego Piusa X

Dzięki niezmiernie pracowitej pracy członków Zgromadzenia majstrów tapicerskich, Związku ogrodników i członków Zgromadzenia malarzów — kościół został wspaniale udekorowany w zieleń i bogate draperye.

Naprzeciwko ambony ustawiono na stalugach bogato i z dużym smakiem udekorowany portret Ojca Świętego. Na wszystkich filarach kościoła i prezbiterium zawieszono emblematy papieskie.

W czasie mszy świętej zgromadzenia cechowe, straż ogniowa ochotnicza, bractwa i przedstawiciele rozmaitych instytucji społecznych zajęli środkową nawę w kościele św. Krzyża.

Duchowieństwo zaś na czele z księdzem praelatem, dziekanem łódzkim Franciszkiem Szamotą i licznie zebranem duchowieństwem zajęli prezbiterium.

Przedstawiciele stowarzyszeń śpiewających zajęli cały chór.

O godz. 12 min. 40 po południu w przepelnionym kościele pobożnymi ks. kanonik Karol Szmidel w asystencji duchowieństwa odprawił mszę świętą, do której służyli pp. Walenty Kamiński i Wróblewski.

W czasie mszy świętej chór męski Towarzystwa rzemieślniczo-śpiewaczego „Lira“ pod batutą dyrektora Antoniego Grudzińskiego, przy akompaniamencie na organach dyrektora „Lutni“ Alojzego Dworzaczka, wykonały Mszę Gounoda.

Chór kościelny kościoła św. Krzyża polski i niemiecki pod batutą p. Kuleszy wykonał pieśń religijną, a dyrektor Alojzy Dworzaczek przy akompaniamencie na organach dyrektora Grudzińskiego odśpiewał „Ave Maria“.

Po ewangelii świętej ks. Antoni Kaim, wika-

ryusz parafii św. Krzyża, z ambony wypowiedział kazanie, zaznaczając działalność Ojca Świętego, nie tylko jako panującego na stolicy Piotrowej, ale i kapłana, który przez lat 50 z całym wysiłkiem pracuje zawsze dla dobra ludzkości i kościoła rzymsko-katolickiego.

Po skończonej mszy świętej odśpiewano „Te Deum“, na zakończenie chór zjednoczony Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich odśpiewał „My chcemy Boga“.

Z powodu obchodu uroczystości 50-letniego jubileuszu kapłaństwa Ojca Świętego Piusa X-go, w sobotę była wysłana do Rzymu depesza tej treści:

Rzym

Jego Eminencji Kardynałowi

Merry del Val.

Parafianie moi, których liczba dochodzi do stu pięćdziesięciu tysięcy, zebrani dla wysłuchania Mszy świętej dziękczynnej z powodu jubileuszu Jego Świętobliwości najpokorniej proszę Waszą Eminencję, aby najlaskawiej raczył złożyć najgłębsze uczucia bezwzględnej uległości i wierności względem Świętej Stolicy Apostolskiej u stóp Namiestnika Chrystusowego i wyjednać błogosławieństwo Apostolskie dla wiernych powierzonych mojej pieczy i całego miasta Łodzi.

Najpokorniejszy sługa

Karol Szmidel,

Proboszcz parafii łódzkiej archidiecezji warszawskiej.

Na depeszę tą wczoraj o godz. 8 wieczorem ks. kanonik Szmidel otrzymał odpowiedź:

Szanownemu Karolowi Szmidłowi

Proboszczowi Łódzkiemu (Polska)

Rzym—Łódź.

Ojciec Święty wysoce uradowany złożonym mu hołdem i uczuciami wyrażonemi przez wiernych poruczonych Twojej pieczy udziela z pełni duszy Tobie, wszystkim razem i każdemu z osobna błogosławieństwo Apostolskie.

Kardynał Merry del Val.

Błogosławieństwo apostolskie będzie udzielone wszystkim pobożnym w niedzielę we wszystkich kościołach.

*

Podziękowanie.

Wszystkim którzy czemkolwiek przyczynili się do uroczystego obchodu jubileuszowego Ojca Świętego Piusa X w kościele św. Krzyża, w szczególności zgromadzeniom cechowym, towarzystwom śpiewaczym, straży ogniowej ochotniczej, bractwom i fabryce Towarzystwa akcyjnego K. Schejblera za ofiarowany materiał do dekoracji, pp. ogrodnikom i tapicerom oraz malarzom za dekorację kościoła, składają głębokie podziękowanie.

Proboszcz parafii św. Krzyża ks. kanonik Karol Szmidel i duchowieństwo.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Stanisława. Jutro Włodzimira.

TEATR POLSKI. Jutro w teatrze Victoria „Hamlet“ tragedia Szekspira po cenach znizowanych. Początek o godzinie 8 min. 10 wieczorem.

ZEBRANIA. Jutro w lokalu przy ul. Dzielnej nr. 31, o godzinie 8 wieczorem, ogólne roczne zebranie Tow. „Uczelnia“.

— Jutro w lokalu przy ulicy Dzielnej nr. 13 zebranie sekcji ekonomiczno-społecznej T. K. Polskiej

ZE STRAZY. Dziś o godzinie 7 wieczorem ćwiczenia sygnałowe I i II oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym III oddziału.

WYSTAWA. Dziś i codziennie Wystawa sztuk pięknych (Południowa nr. 3) Otwarta od godz. 11 rano do 10 wieczorem Wejście 25 i 15 kop.

POGADANKA. Jutro w lokalu „Jedności“ (Piotrkowska 175) o g. 6 wieczorem, dyr. Zelwerowicz wygłosi pogadankę o utworach St. Krzywoszewskiego.

KRONIKA.

(a) W sprawie opłaty podatków skarbowych. Policmajster m. Łodzi wydał ogłoszenie, uswia-

damiające ludność miejscową o opłacie podatków, treści następującej:

„Stosownie do obowiązującego prawa, wszelkiego rodzaju podatki i sumy podlegające wyegzekwowaniu, powinny być wpłacane do kas skarbowych bezpośrednio przez samych interesantów, za ustanowionem pokwitowaniem. Rola funkcjonaryuszów policji w sprawie ściągania podatków i t. p., jest czysto egzekucyjną i sprowadza się do wyegzekwowania środkami przymusowemi niedoborów tego rodzaju z płatników nieakuratnych, dla tego ci funkcjonaryusze nie są nawet zaopatrzeni odpowiedniami, ustanowionymi przez prawo kwitaryuszami.

Taki pogląd na działalność policji w sprawie ściągania podatków znajduje potwierdzenie w ostatnim wyjaśnieniu departamentu dochodów stałych ministerjum skarbu z dnia 7 października 1907 roku za № 8971, które ministerjum, opierając się na wyjaśnieniu senatu rządzącego, w Ukazie z dnia 23 grudnia 1891 r. za № 14655 pozostawiło bez skutku skargę Wilhelma Reicherta na rozporządzenie izby skarbowej dotyczące ściągania z niego zaległości dodatkowego podatku przemysłowego za rok 1905, który on już zapłacił zmarłemu rewierowi Jarczakowi za wydatkiem przez tegoż pokwitowania prywatnego.

Ministerjum skarbu, wydając takie postanowienie w powyższej sprawie, kierowało się zasadą, że interesant obowiązany był wpłacić zaległości bezpośrednio do kasy skarbowej i otrzymać pokwitowanie, jeżeli zaś on pieniędzy w czasie właściwym do kasy nie wniósł i wywołał środki represyjne ze strony policji, a następnie, dla uniknięcia następstw tych środków, on zapłacił przypadający niedobór agentowi policji, a ten, skutkiem nagłego zgonu lub innych przyczyn, pieniądze do kasy nie wniósł, to stroną poszkodowaną w podobnym wypadku powinna być nie kasa, lecz sam nieakuratywny płatnik. Prywatne pokwitowanie agenta policji w danym wypadku stanowi tylko dokument, który daje prawo do wystąpienia na drogę sądową o wynagrodzenie za szkodę i straty przeciw innemu agentowi policji i jego sukcesorom, w porządku wskazanym w §§ 16 i 18 Ustawy kar głównych i poprawczych.

Podając o tem do wiadomości mieszkańców m. Łodzi, ja wzywam wszystkich opłacających różnego rodzaju podatki, aby wpłacali je bezpośrednio do odpowiednich kas skarbowych, nie dopuszczając przedsięwzięcia przeciw nim środków egzekucyjnych ze strony władz policji.

Z uwagi, zresztą, na to, że zdarzają się wypadki, kiedy wręczenie pieniędzy funkcjonaryuszowi policji jest nieuniknionem, ja, dla zabezpieczenia interesów opłacających podatki i dla ułatwienia kontroli nad działalnością członków policji, wydałem rozporządzenie, aby zaopatrzone wszystkich rewierowych oraz biura kancelaryj cyrkulowych w kwitaryusze sznurowane i ostemplowane.

Dla tego, w razie zapłacenia rewierowi lub innemu urzędnikowi policji jakichkolwiek pieniędzy, upraszam interesantów bezwarunkowo żądać wydania pokwitowania ze wzmiankowanych kwitaryuszów, gdyż tylko w tych warunkach będzie możliwe inkasowanie pieniędzy ściąganych przez funkcjonaryuszów policji.

Jednak i te pokwitowania, według wzmiankowanych poglądów i orzeczenia Senatu, powinny być uważane jako dokumenty, mające chwilowe znaczenie i obowiązkiem każdego opłacającego jest zawnazę starać się dowiedzieć u komisarza cyrkulowego, czy pieniądze wpłacone zostały odpowiednio skierowane według swego przeznaczenia, ponieważ w razie, jeśli ściągnięte przez rewierowego pieniądze nie zostaną wniesione według przeznaczenia do kasy skarbowej, a równocześnie nie będzie zasady do oskarżenia bezpośrednich naczelników rewierowego za niedopatrzność lub niedostateczną kontrolę nad działalnością rewierowych, to czasowe pokwitowanie rewierowego nie uchroni płatnika od powtórnego ściągnięcia z niego przynależnych opłat.

Na podstawie powyższych wywodów, uważam za konieczne uprzedzić ludność m. Łodzi, że poleconem zostało funkcjonaryuszom policji, o ile możliwości, unikać bezpośredniego ściągania pieniędzy, a nakładać na majątki zalegających płatników arest w celu sprzedaży z publicznej licytacji, i dla tego nieakuratni płatnicy, nawet w razie złożenia pieniędzy urzędnikowi policji przed licytacją, będą obowiązani ponieść koszty ogłoszeń“.

(a) **Z fabryki akc. Tow. L. Geyera.** Dotychczas w fabryce akcyjnego Towarzystwa L. Geyera wszystko pozostaje bez zmiany. Bezrobocie trwa na całej linii; wszystkie oddziały fabryczne zamknięte a warsztaty stoją bezczynne. Co dalej będzie, niewiadomo. Robotnicy otrzymali przypadającą im za ostatni przepracowany tydzień zapłatę i nie pokazują się w fabryce.

W ubiegłą sobotę odbierały zapłatę grupy robotników z nowej i starej tkalni. Administracja ostemplowała im książeczki. Poprzędnio, to jest w ubiegły czwartek także wynagrodzenie otrzymali wszyscy robotnicy przędzalni i drukarni.

Z rozporządzenia władzy wyższej więzionych robotników tej fabryki wypuszczono w sobotę na wolność.

Robotnicy fabryki Tow. akc. L. Geyera udawali się do jednego z akcjonariuszów p. Ryszarda Geyera z prośbą, aby uwzględnił żądania ogółu robotników i podniósł płacę zarobkową do pierwotnej normy. Robotnicy spotkali się z odmową, gdyż p. R. Geyer nie może wydawać żadnych postanowień w tej sprawie bez porozumienia się ze wszystkimi akcjonariuszami.

Krażyły pogłoski, że robotnicy fabryki L. Geyera przystąpili dziś rano do pracy. Po sprawdzeniu jednak okazało się, że pogłoski te były bezpodstawne.

(a) **Z fabryk.** W ubiegłą sobotę, w fabryce Pawła Szutca (Zawadzka 16) wywieszono ogłoszenie, zawiadamiające robotników, że za dwa tygodnie obniżona zostanie płaca zarobkowa z powodu braku obciążunków.

(p) **Jubileusz lekarza.** Powszechnie znany i popularny w naszym mieście dr. Ludwik Przedborski obchodził w dniu wczorajszym 25-letnią rocznicę swej pracy zawodowej.

Dr. Ludwik Przedborski znany jako lekarz obywatel, albowiem w każdej niemal instytucji naszego miasta bądź to kulturalnej, bądź dobroczynnej przyjmuje żywy udział. Jest on inicjatorem tworzącego się szpitala dla obłąkanych żydów, przyczynił się do powstania Pogotowia ratunkowego, jest on przytem popularyzatorem wiedzy lekarskiej, znanym szerszej publiczności z całego szeregu odczytów. Doktor Przedborski obrabiał w Łodzi laryngologię, jako specjalność i od lat 25 nad nią pracuje, stojąc zawsze na wysokości postępu nauki.

Wczoraj grono lekarzy składało jubilatowi życzenia i wręczyło mu cenny upominek.

(a) **Z komitetu giełdowego.** Na zebraniu Zgromadzenia giełdowego i z ramienia tegoż wybrani zostali na reprezentantów do komisji podatkowej przy izbie skarbowej piotrkowskiej na następne 4-letnie pp. Juliusz Tribe jako członek i Stanisław Ginsberg jako zastępca.

Do I-go rewiru urzędu dla repartycji podatku przemysłowo-handlowego ze strony Zgromadzenia giełdowego wybrani zostali: dla większych i średnich przedsiębiorstw, na miejsce ustępującego p. Franciszka Ramischa p. Karol Kroening; dla drobnych przedsiębiorstw na miejsce p. J. Niwińskiego pp. Karol Wende (jako członek), Bruno Kuake i Oskar Prusak (jako zastępcy); do II-go rewiru—dla większych i średnich przedsiębiorstw na miejsce ustępującego Kippra p. Jakób Paperno, kupiec I-ej gildyi (jako członek); dla drobnych przedsiębiorstw ponownie wybrani zostali pp. Robert Fiszer (członek), L. Krotoszyński i Adolf Trautwein (jako zastępcy).

(a) **Pogadanka w „Jedności“.** Jutro t. j. we wtorek o godz. 6 wieczorem dyrektor teatru polskiego p. A. Zelwerowicz, wygłosi w lokalu „Jedności“ (ul. Piotrkowska 175) pogadankę o utworach St. Krzywoszewskiego. Wejście na pogadankę 5 kop. dla członków „Jedności“ bezpłatnie.

(a) **Na rzecz kasy wdów i sierot.** Stowarzyszenie pracowników handlowych postanowiło co dwa tygodnie urządzić w lokalu własnym (przy ulicy Długiej № 45) wieczory taneczne na rzecz kasy wdów i sierot po zmarłych członkach, istniejącej przy stowarzyszeniu.

Pierwszy z zapowiedzianych wieczorków tanecznych odbył się w ubiegłą sobotę, zgromadziwszy przeszło 200 osób.

(a) **Kary administracyjne.** Na mocy postanowienia czasowego generał-gubernatora wojennego—mieszkaniec gminy Rszew Gotlieb Szajder za uchylenie się od dyżuru nocnego bez uspra-

wiedliwionej przyczyny—skazany został na 7 dni aresztu; mieszkaniec gminy Zeromin, pow. łódzkiego, Adam Malec za odmówienie trzymania psów na uwięzi—na 7 dni aresztu; mieszkańcy: gm. Dźbanki, pow. łaskiego, Ferdynand Junga, gminy Dąbrowa Rusiecka Paweł Kemp, za odkopanie zabitych, jako dotkniętych wścieklizną krów i koni, skazani zostali na 3 miesiące aresztu każdy; mieszkańcy gm. Godyniec, pow. sieradzkiego: Józef Kulik, Jan Misiak i Laurenty Kaczmarek za bezprawne trzymanie broni skazani zostali na 50 rubli kary każdy, ewentualnie na 2 tygodnie aresztu każdy w razie niemożności zapłacenia; mieszkańcy Łodzi: Wacław Manugiewicz, Józef Pík za sprzedaż książek bez pozwolenia skazani zostali na karę po 25 rubli każdy z zamianą na 2-tygodniowy areszt; mieszkaniec m. Łodzi Szymon Frankiewicz, za nieposłuszeństwo względem robotnika kolei elektrycznej Pietrasika, żądającego, aby Frankiewicz zjechał z linii, oraz za znieważenie czynne Pietrasika—skazany został na 2 miesiące aresztu.

— (a) Na mocy postanowienia czasowego generał-gubernatora wojennego—25 robotników Tow. akc. K. Scheiblera, którzy wywołali zajścia w fabryce, usiłując przeprowadzić agitację strejkową z powodu obniżenia płacy zarobkowej skazani zostali: 2-ch na zesłanie na Syberję, jeden na lat 5 do mniej oddalonych miejscowości Cesarstwa, pozostających zaś 22 na więzienie od 2-ch do 3-ch miesięcy.

(a) **Echa pożaru.** Skutki poparzenia dwojga nieletnich dzieci podczas pożaru w domu przy ul. Przejazd nr. 48, okazały się fatalne. Oboje, mianowicie: 2-letnia Janinka Fiszer i 3-letni Bolesław Fiszer zmarli w strasznych męczarniach w sobotę ubiegłą. Wczoraj po południu odbył się pogrzeb dwojga istot, którym życie wydarła śmierć tragiczna.

(a) **Nieszczęśliwy wypadek.** Onegdaj z Piotrkowa do Kociołków, majątku p. Jana Łuszczewskiego, przewożono mleczarnię parową. Jeden z woźniców, nazwiskiem Andrzej Zawieruchowski lat 40, poślizgnąwszy się, wpadł pod koła wozu tak nieszczęśliwie, że uległ zgruchotaniu obydwóch nóg, powyżej stóp.

Odwieziony do szpitala św. Trójcy w Piotrkowie, Zawieruchowski wkrótce zmarł. Nieboszczyk pozostawił żonę i dziewięcioro drobnych dzieci, którei zaopiekował się p. Łuszczewski.

(h) **Awanturnik.** Wczoraj w południe na ulicy Główniej nr. 28 Teodor Kunce poranił nożem Alfola Watera i Emmę Henschke, wczorajem zaś tenże Kunce poranił nożem Biełkowskiego, na ul. Targowej nr. 57 Kunce został aresztowany.

(a) **Przejechał na wozem.** Dziś, o godz. 11 rano, na ul. Zacudziej nr. 63, syn handlarza, 14-letni Leiba Biederman, został przejechał przez wóz ładowy i uległ zgłuszeniu klatki piersiowej. Chorego, po udzieleniu pomocy przez lekarza Pogotowia, odwieziono do domu przy ul. Franciszkańskiej nr. 63.

(a) **Upadek.** Na ul. Piotrkowskiej nr. 62 Berta Gitle, lat 49, handlarka, uległa złamaniu lewej nogi powyżej stawu skokowego. Odleśniano ją do szpitala Poznańskich.

Podobny wypadek zdarzył się na ul. Wschodniej nr. 19 ze Szymonem Hubermanem, który złamał prawą nogę. Odwieziono go do szpitala Poznańskich.

(h) **Kradzież towaru.** Wczoraj o godzinie 6 i pół wieczorem do sklepu Karola Giszmana przy ulicy Nawrot weszły dwie tajemnice, które kazaly sobie pokazać rozmaite towary, korzystając jednak z przybycia do sklepu jeszcze kilku osób, skradły 2 sztuki towaru. Jedną ze złodziejek zatrzymano, drugą zaś zbiegła. W III cyrkułe stwierdzono, iż zatrzymana jest Salomea Gniazdowska, zamieszkała przy ul. Średniej pod nr. 122.

(a) **Śmiertelny upadek.** Wczoraj o godzinie 1-ej i pół po południu zajęty był pracą w domu przy ulicy Piotrkowskiej № 25 blacharz Izak Fa busiewicz. Straciwszy, widocznie równowagę, Fajbusiewicz spadł z wysokości trzeciego piętra na bruk i poniósł śmierć na miejscu.

*

(a) **Napad w sklepie w Zgierzu.** W ubiegłą sobotę o godzinie 8 wieczorem do sklepu z wiktualiami wdowy Anny Wieczerek w Zgierzu wbiegł szybko jakiś nieznajomy jej człowiek i zażądał wydania funta sera. Gdy Wieczerek, zajęta krajeniem sera, odwrócona była tyłem, nieznajomy zażądał jej toporem w głowę kilka ran. Zbroczona krwią padła na ziemię, napastnik zaś niepostrzeżony przez nikogo zbiegł. Wieczerkową z ciężkimi ranami odwieziono do szpitala.

SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

Teatr. Najbliższą premierą w nadchodzący czwartek dnia 17 b. m. wieczorem w teatrze „Victoria“ będzie „Don Kichot“ Cervantesa, usce-

nizowany przez Adolfa Walewskiego. Dzieło to wchodzi obecnie na repertuar teatru krakowskiego.

„Don Kichot“ otrzyma nową wystawę i cały szereg efektów scenicznych; między innymi Ryecz z Manchy i giermek Sancho — Pancho wjadą na scenę na rumaku i osiołku. Dzieło to bogato ilustruje muzyka, śpiewy i tańce. Próby odbywają się codziennie pod kierunkiem p. Siemaszko. „Don Kichot“ powtórzonim zostanie w sobotę i niedzielę bieżącego tygodnia.

Jutro w teatrze „Victoria“ wieczorem odegranym zostanie „Hamlet“ Szekspira po cenach znizonych z p. Andrzejem Mielewskim w roli tytułowej.

Przedstawienie popularne. Na środowe popularne przedstawienie, które wypełni sztuka St. Krzywoszewskiego „Przywódca“, bilety są jeszcze do nabycia po cenach znizonych w biurze „Jedności“ (Piotrkowska 175), a w środę w zwykłych godzinach kasie teatru Victoria.

(a) **Odwołanie przedstawienia opery.** Zapowiedziane na dzisiaj pierwsze przedstawienie opery warszawskiej z przyczyn niezależnych od organizatorów widowisk operowych w Łodzi — nie przyjdzie do skutku.

Odłożono je do dnia 20 b. m. kupione na dziś bilety nie tracą swojej wartości i służyć będą na przedstawienie w dniu oznaczonym.

«Świat». Ostatni numer (50) tego ruchliwego tygodnika zawiera następującą treść:

„Z życia Łukasińskiego“—Szymona Akenazy. Nieznany wiersz J. I. Kraszewskiego „Dlaczego milczę?“. Wizje Matekowskie (z 4 ilustracjami) C. Jankowskiego; Fragment z dramatu „Bunt Kostki Napierskiego“ Kazimierza Przerwa-Tetmajera. „Antychryst“ Leo Belmonta. Tow. przyj. w Brukseli. „List“ Hajoty. „Z mroków życia“ Zyg. Bartkiewicza. Z teatru krakowskiego (z 2 ilustr.). Z teatrów warszawskich S. K... Nowa opera Pucciniego w Warszawie (z 1 ilustr.). Z Filharmonii (z 3 ilustr.). Dwa nowe balety w teatrze warszawskim (1 ilustr.). Książki: perski na wygnaniu. Humor i Satyra, nekrologia i t. d. Z życia łódzkiego, widzimy tam grupę członków komitetu urządzającego kiermasz na tutejsze gimnazjum polskie i otwarcie kantoru „Świata“ w Łodzi. Oprócz tego numer zdobną liczne ilustracje oddzielne.

TEATR.

„Medor“, sztuka w 3 aktach Henryka Malin'a.

W teatrze Victoria w sobotę wystawiono tłumaczoną z francuskiego arcywesołą komedię H. Malin'a p. t. „Medor“.

Dwóch kolegów z ławy szkolnej spotyka się się przypadkowo na bruku paryskim po 15 latach niewidzenia się. Pierwszy z nich Valuché człowiek żonaty, spokojny, sumienie przykuty do pracy biurowej. Niesmiałość jego, łagodność i brak stanowczego charakteru stają mu w jego hierarchii urzędniczej ciągle w życiu na przeszkodzie, tak przynajmniej utrzymuje jego legalna małżonka, która wiecznie jest z niego niezadowolona, wiecznie zdruzona, okazuje mu za często przypomina mu milionowy... posąg. Nieraz i sprzeczki zakłócają ich życie małżeńskie; kończą się jednak zawsze łagodnym poddaniem się panu Valuché.

Drugi, Bondin, kawaler, przystojny, śmiały, mający wszelkie szanse do zdobycia serc niewieści, znający życie nietylko ze stron obowiązku; jednym słowem bałanut, tak bowiem rozchodzą się o nim wieści po całej dzielnicy. Przy spotkaniu się Bondin zaprasza się z wizytą do Valuché, na co ten, choć niechętnie, jednak się zgadza. Zapoznawszy się z panią Valuché i jej kuzynką Joanną Dupre, znalazł że mu tu u nich będzie wygodnie; postanawia nawet wynająć mieszkanie w tym samym domu, piętro niżej, aby tylko być bliżej tak sympatycznych niewiast. Mimo nawet niechęci ze strony gospodarza, Bondin obmyślił wszystko tak sprytnie, że panie zapraszają go, aby porzucił stołowanie się w restauracji i przeniósł się do nich. Tak się też i stało. Mijają dni tygodnie, dom panu Valuché staje spokojny, ożywił się; niewinny flirt prowadzony między panią domu a panem Bondin zaczyna naprawdę niepokoić milczącego i łagodnego „Me-

sprawy wydanego przez rząd szwajcarski Wasiljewa, oskarżonego o zabójstwo полицmajstra Kondaurowa i generała Lisowskiego.

Nowoczerkask, 13 grudnia. (P.) Sąd wojenny w sprawie oskarżonych o powstanie zbrojne w r. 1905 skazał jednego z oskarżonych na powieszenie, jednego na 12 lat robót ciężkich i dwóch na rotę aresztanckie. Trzech uniewinniono.

Tyflis 13 grudnia. (P.) Sąd wojenny skazał trzech włóscian oskarżonych o zamordowanie ks. Czawczawadze na powieszenie.

Nowoczerkask, 13 grudnia. (P.) W pobliżu stacyi Uspienskaja rabusie napadli na dylizans pocztowy i zrabowali 9600 rb. Podczas pościgu ujęto czterech napastników, przy których znaleziono 4.457 rb.

Kijów, 13 grudnia. (P.) W powiecie czerkaskim czterech uzbrojonych rabusiów napadło na sklep monopolowy lecz bezskutecznie. Jednego aresztowano.

Smoleńsk, 13 grudnia. (P.) W Porzeczcu przy aresztowaniu zostali zabici dwaj podejrzani o napady na sklepy monopolowe i zabójstwo strażnika.

Wiedeń, 13 grudnia. (P.) Doniesienia dzienników, jakoby Austro-Węgry w ostatniej nocy swojej do rządu rosyjskiego zeszyły z dotychczasowego stanowiska swego względem aneksyi Bosni i Hercegowiny, są bezwarunkowo nieprawdziwe.

Całe ustępstwo ze strony Austro-Węgier polega na tem, że zgadzają się one wogóle na wystawienie sprawy aneksyi do programu konferencyi, celem zdecydowania jej pod względem formalnym.

Wiedeń, 13 grudnia. (P.) Młodoturecki kandydat na prezesa parlamentu, Achmed Riza bej, w powrocie z stolic europejskich do Konstantynopola, dokąd jeździł w sprawie aneksyi Bosni i Hercegowiny, przyjął w wagonie współpracownika «Neue Fr. Presse», któremu oświadczył, co następuje:

„Na kilka dni przed aneksyą, w czasie spotkania z Aehrenthalem Achmed Riza bej wyraził nadzieję w utrzymaniu «status quo» i odniósł wrażenie, że Austria nie naruży go, a tem bardziej, że na krótko przedtem Buelow, w rozmowie z Achmedem nazwał pogłoski o aneksyi czczą gadaniną.

Postępek Austrii dotknął głęboko i obraził Turcję. Boykot towarów zainicjowała ludność sama i dopiero wówczas, gdy boykot ten przybrał formę akcyi przymusowej i sfery handlowej konkurentów Austrii, komitet młodoturecki zajął się nim, pragnąc mu nadać przyzwoitszą formę protestu patryotycznego.

Boykot nie ustanie, dopóki Austria nie naprawi krzywdy. Zwrócenie się Austrii o zarządzenie boykotowi do innych mocarstw było błędnym krokiem. Wywarcie wpływu w tym kierunku jest niemożliwe, to też żadne z mocarstw nie wzięło próby tej poważnie.

Austria, zabrawszy niewielką Bośnię, traci olbrzymi rynek turecki. Pogodzenie się z Austrią możliwe jest tylko pod warunkiem nadania Bosni autonomii. Zapłata przez Austrię części tureckiego długu państwowego byłaby nie kompensatą, lecz zwykłym obowiązkiem międzynarodowym. Projektowane przymierze austriacko-tureckie nie ma sensu. Austria bowiem, która zagwarantowała nietykalność Turcji w traktacie paryskim, dziś złamała słowo. Turcy nie trzymają się zasad biblijnej moralności, obelg jednak nie zapominają.

Z rozmów w Paryżu i Londynie Achmed wyniósł mocne przekonanie, że wojny nie będzie ani dziś, ani na wiosnę. Serbia i Czarnogórze nie rozpoczną kroków wojennych bez wyzwania ze strony Austrii. Pokój jest zapewniony. Turcy jest za konferencyą, prowadząc jednak będzie dalej wojnę ekonomiczną, aż do otrzymania zadośćuczynienia.

W sprawie podnieconego tonu prasy tureckiej względem Niemiec, Achmed oświadczył: Przyjaźń prawdziwa nie może mieć charakteru wyłącznie platonicznego. Niemcy nic nie zrobiły, ażeby przyjąć z pomocą Turcji, to też naród otomanski pewny jest, że Niemcy kierują się przymierzem z Austrią.

Parlament turecki zajmie się polityką wewnętrzną, a co do zewnętrznej ograniczy się jedynie do ndzielenia poparcia rządowi.

Wiedeń, 13 grudnia. (P.) Donoszą z Konstantynopola: Komisaryat turecki w Sofii doniósł

Porcie, że wobec odmowy rządu bułgarskiego dać odszkodowanie za eksploatacyę kolei wschodniej w czasie zawładnięcia nią, niemiecki agent dyplomatyczny wniósł protest i oświadczył, że Niemcy zgadzają się, ażeby sprawę tę rozstrzygnęły mocarstwa.

Wiedeń, 13 grudnia. (P.) Ogłoszono następujący komunikat rządu austriackiego:

Od początku bojkotu w Turcyi rząd austriacki nie zaniedbał żadnych środków, byle tylko położyć kres bojkotowi, nieraz robił w Konstantynopolu bardzo poważne przedstawienia, energicznie popierał żądania eksporterów i towarzystw żeglugi, które ponosiły straty. Następstwem bojkotu była przerwa w rokowaniach z Turcyą w celu dojścia do porozumienia w sprawie aneksyi Bosni. Aby przerwać bojkot, rząd obstawał przy swoim prawie żądania od Turcyi postępowania, zgodnego z traktatem handlowym, aby naszym obrotom dawano opiekę, aby położyć kres nadużyciom urzędników celnych, aby nie broniono publiczności wejścia do magazynów austriackich i węgierskich.

Rząd turecki niedawno urzędownie zakomunikował wskazówki, dane władzom celnym, i oświadczył, że Porta uczyni wszystko, aby położyć kres bojkotowi. Rząd austriacko-węgierski przyjął to zawiadomienie do wiadomości i zwrócił uwagę W. Porty, że jeżeli rząd turecki nie spełni przyjętych zobowiązań, będzie odpowiedzialnym za straty.

Rząd austriacko-węgierski, pragnąc dać dowód usposobienia zgodnego, objawił gotowość wznowienia rokowań. Poseł austriacko-węgierski w Konstantynopolu otrzymał instrukcyę w tej sprawie. Tutaj panować będzie zadowolenie, jeżeli przyszłe rokowania doprowadzą do zupełnego porozumienia, jeżeli stosunki ekonomiczne wejdą na tory normalne.

Wiedeń, 13 grudnia. (P.) W kwestyi bałkańskiej „Fremdenblat“ pisze: „Byłoby rzeczą niewłaściwą przywiązywać do chwili niipomyślnej w położeniu większą wagę, aniżeli do pomyslniej, zwłaszcza dziś, gdy rokowania z rżdem rosyjskim przybierają bieg normalny i gdy w Petersburgu z naciskiem zaznaczają, że projektowaną przez rząd austriacki drogę do rozstrzygnięcia spraw bałkańskich uważają za możliwą do przyjęcia.

Dziennik stwierdza dalej, że stosunki między rządami austriackim a tureckim są pocieszające. Poseł austriacko-węgierski w Konstantynopolu pozostaje na swem stanowisku. Żadne z państw nie stoi na stanowisku nieprzejednanem. Rząd austro-węgierski pojmuje dobrze, że Porta w stosunku do bojkotu znajduje się w położeniu dość kłopotliwym, to też uczyni ją odpowiedzialną tylko w granicach pretensyi, zgłaszanych przez kupców i przemysłowców austro-węgierskich i równocześnie uważać będzie działalność w kierunku zadośćuczynienia pretensyom tym nie za akt polityczny, lecz za spełnienie obowiązku swego bronienia interesów kupców i eksporterów austriacko-węgierskich.

Austro-Węgry zajmują stanowisko przeczące względem żądania przejęcia na siebie części długu tureckiego, Porta wie jednak, że w zamian za to liczyć może na kompensatę, polegającą na życzliwości Austro Węgier w dziedzinie ekonomicznej i finansowej.

Berlin, 13 grudnia. (P.) „Koeln. Ztg.“ stwierdza wiadomość z Wiednia, iż odpowiedź Austro-Węgier na notę rosyjską napisana jest w tonie przyjaznym i pokojowym. Zdaniem pisma, nota austriacka mogłaby stanowić podstawę do rokowań w celu osiągnięcia porozumienia w sprawie Bosni i Hercegowiny.

Konstantynopol, 13 grudnia. (P.) W stolicy przeszli na wyborach do parlamentu wszyscy kandydaci komitetu młodotureckiego. Pięciu turków, między innymi Achmed Riza-bej, minister sprawiedliwości i Refik-bej, redaktor „Tonina“, 2 ch adwokatów greków, 2-ch adwokatów ormian i jeden żyd urzędnik monopolu tytoniowego.

Wielki wazyr i minister oświaty przepadli na wyborach.

Berlin, 13 grudnia. (P.) Sesa parlamentarna została odroczonea do dn. 12 stycznia.

Colonia (Ameryka Połud.), 13 grudnia. (P.) Wskutek wybuchu 40 tonn dynamitu zginęło przeszło 100 osób.

Londyn, 13 grudnia (P.) Na bankiecie w narodowo-liberalnym klubie Asquith wygłosił mowę, w której zaznaczył, że rząd zdążył podnieść po-

We wtorek, 15-go grudnia, jako w pierwszą rocznicę śmierci s. † p.
Maryi z Wolniewiczów Gloger
odbędzie się nabożeństwo za spokój jej duszy w kościele sw. Krzyża o godz 10-tej zrana, na które zapraszają przyjaciel i życzliwych
Mąż i synowie 2489

PODZIĘKOWANIE.
Wszystkim, którzy przyjęli udział w smutnym obrzędzie odprowadzenia zwłok na miejsce wiecznego spoczynku ukochanego męża i ojca naszego s. † p.
JÓZEFA GÓRSKIEGO
a w szczególności ks Bakalarczykowski, W namu p. Sprzączkowskiemu i p. Rubachowi składają serdeczne „Bóg zapłać“
Żona, Synowie i Córka.
2490

wagę Anglii do najwyższego stopnia, potrafiwszy w drodze pokojowej pogodzić w Afryce południowej buerów z angiłkami.

Z powodu odrzucenia przez izbę lordów prawa o sprzedaży trunków prawie bez debatów, Asquith powiedział: „Postępowanie członków wyższej izby nie zgadza się z tradycyjną formą debatów publicznych. Był to widok przygnębiający dla wszystkich, kto broni zasad parlamentarizmu. Panowaniu lordów czas już położyć kres. Izba lordów jest to nieodpowiedzialna korporacja, nie mająca prawa rościć pretensyi do reprezentowania kraju“.

Nowy-York, 13 grudnia (P.) Dziś rano dwa statki wojenne holenderskie odplynęły z wysp Antylskich do wybrzeży Venezueli.

Paryż, 13 grudnia (P.) Przyjechał prezydent republiki Venezueli, Castro.

Z ostatniej chwili.
(Telefonem)
Loterya. Dziś w 5 dniu ciągnienia 5-ej klasy 191 loteryi klasycznej padły następujące ważniejsze wygrane:

- 10000 rb. nr. 1563.
- 4000 rb. nr. 1605.
- 2000 rb. nr. 12631, 18250.
- 1000 rb. nr. 1186, 7397, 10883, 13879, 16035, 20689, 23092.
- 400 rb. nr. 1353, 5665, 6216, 8159, 9157, 9198, 9951, 11166, 12490, 16818, 16862, 17390, 17817, 23468.
- 200 rb. nr. 3636, 2659, 7454, 9142, 11866, 14865, 15048, 15372, 15948, 16452, 16589, 17459, 21194.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE
Stacyi centralnej K. E. L.

Data.	Barometr sprrowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
12/XII 1 pp.	726.8	— 0.7	98	Pd W 1	Z dnia 12/XII Temperatura max.—0° C
12/XII 9 w.	729.1	— 0.4	100	Pd W 0	Temperatura min.—3.4° C.
13/XII 7 r.	735.7	— 0.2	98	Pd 1	Opadu 6.2
13/XII 1 pp.	739.6	— 0.7	96	Pd 0	Z dnia 13 XII Temperatura max.—0° C.
13/XII 9 w.	743.7	+ 2.1	98	Pd W 1	Temperatura min.—3.0 C.
14/XII 7 r.	744.8	— 7.5	95	Pd 0	Opadu 0.0

2419d
Węgiel
Kostkę I
w ilościach od 25 korcy
dostarczam TANIO.
Gatunki tylko wyborowe
WACŁAW KOSSAKOWSKI
Ulica Widzewska № 50, telefonu № 11—21.

Główny skład na Rosyę „F. Ad. RICHTER i Co.“ w St. Petersburgu Lab. chem. farm. Mikołajewska 16, wysyła bezpłatnie na każde ządanie broszury o leczeniu zmianami środkami kotwicznymi, oraz poleca **Kotwiczny PAIN-EKSPELER** niezawodny środek przeciwko PRZEZIĘBIENIU, REUMATYZMOWI, INFLUENZIE i t. p. Udział w udzielaniu falsyfikatów! Reprezentanci: pp. Królikowski i Bartoszewski Główny skład na Łódź ul. Piotrkowska № 130 w aptece W. Danieleckiego. 2160

AGATOL St. GORSKIEGO nagrodzony medalem znany do szek do czyszczenia zębów konserwowania **dzaseł**. Po stałym użyciu AGATOLU zęby białe i zdrowe, jama ustna po w pływem aromatycznych i przeciwdziałnych własności stale się świeży i bardzo przyjemną AGATOL zalecany przez powagi dentystyczne Sprzedaż wszędzie Cena 20 i 35 kop. 1 08-30 2

HERZENBERG i RAPPEPORT
15. Piotrkowska 15.
Wielka Wyprzedaż gwiazdkowa!
po cenach znacznie niższych.
Resztki i Kupony za pół ceny. 2278
Ogromny wybór Dywanów, Chodników, Serwet pluszowych, Portyer, Firanek * * * * i Kap. * * * *

Fosfatyna Faliere
przyjemny pokarm najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat, zwłaszcza w czasie odłączania od piersi w okresie rośnięcia. Ułatwia ząbkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości. Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach. **Ostrzegamy przed naśladowicielami.**
1197 108

Tańce! najnowsze i stare, bez względu na zdolności wyucza
Nauczyciel tańców **Sz. ZALCMAN**
Pasaz Szulca Nr 2. 2408-5
Nowy kurs tańców rozpoczyna się. Zapisy i informacje codziennie od godz. 6-ej do 11-ej wieczorem.

Do 15-go grudnia **cenę win znacznie niższe** przy zakupie 20 butelek.
WINNICA „CHASTA“
G. R. Biedermana
GURZUF, KRYM.
Skład w Łodzi, ul. Piotrkowska № 99.
2461-3-3



Co nam podarować?
Od rb. 3
Bluzki wełniane z modnego materiału.
Od rb. 6
Bluzki jedwabne czarne i w kolorach elegancko wykończone.
Od rb. 2.50
Spódniczki kostyumowe z deseniowego materiału w największym wyborze.
Zamiana przyjęta.
— u —
Emila Schmechla
Łódź, PIOTRKOWSKA 98. 2483dc

Wydawnictwo **M. ARCTA**
Warszawa, Nowy-Swiat 53
poleca
TANIE KSIĄŻKI
na **GWIAZDKĘ** dla dzieci, młodzieży i dorosłych.
KATALOG ilustrowany w kolorowej okładce, na żądanie wysyła się **DARMO.** 2411

Mieszkania
od 2-5 pokoi z kuchnią i zlewami są do wynajęcia od Nowego Roku w Radogoszczu przy ul. Zgierskiej w porządnie utrzymanym domu. Przystanek tramwajowy na miejscu. Wiadomość u właściciela: ulica Główna nr. 40. m. 6. 2425-3-3

Panorama „TERRA“, Benedykta № 1.
Od piątku dnia 11 do 18 b m 2478
Podróż za Atlantyk. Wodospady Niagary
w 50 obrazach: Życie na okręcie. New-York/ Park narodowy. Tarasy Kleopatry. Słynne wodospady Fale oceanu. Drzewo skamieniałe. **Wstęp 15 kop., młodzież 10 kop.—Otwarta od 10 r. do 10 w.**

Specjalista chorób skórnych weneryczn. i niemocy płciowej
Dr. St. LEWKOWICZ
Zachodna 33 (obok Lombar. ake.)
Przyjmuje od 9-1 i od 6-8, dla pan od 5-6. W niedziele tylko od 9-3 po poł. 114r
Badanie krwi przy syphil'e.

Dr. S. SZNITKIND
mieszka obecnie na Średniej № 2
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Leczenie elektryczną i masażem.
Przyjmuje od g. 8-11¹/₂, rano od 5-8¹/₂, wiecz. 489-r

Osiadłem się w tutejszem mieście jako specjalista chorób skórnych, wenerycznych, płciowych i chorób włosów. Przyjmuje codziennie od 8 do 1 w południe i od 4 do 8 po poł., w niedziele od 8-ej do 1-ej rano i od 4 do 6-ej po południu. Dla pań osobna poczekalnia.
Dr. B. Rejt,
ul. ŚREDNIA № 5. 149r

Dr. med. W. Kotzin
ul. PIOTRKOWSKA 71
Choroby serca i płuc, przyjmuje analizy płwociny, mocz, krwi, wydzielin ropnych itd.
Od g. 9¹/₂—10¹/₂, i od 4-6. 541r

Dr. I. Silberstrom
ul. BENEDYKTA 7 (róg Promenady).
Chor. weneryczne i moczopłciowe, skóry i włosów. Radykalne usuwanie zbytecznych włosów.
Przyjmuje od 8-1-ej rano i od 4-8 wiecz., panie od 4-5. 124

Dr. Zofia Garlicka
Chor. kobiece, Akuszerya
WODNY RYNEK 11.
Telefon 106.
Od 4-6 po poł. 1997r

Dr. L. KLACZKIN
Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.
Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w., dla dam od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano 746-r

Dr. H. Szumacher
choroby weneryczne i skórne
Nawrot 2.
Przyjmuje od 8-10¹/₂, i od 6-8 po poł., panie od 5-6. W niedziele i święta od 8-1 r 637r

Dr. L. PRYBULSKI
CHOROBY WŁOSÓW, SKÓRNE WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE
Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 6-8 w., panie od 5-6 po poł., w niedziele od 9-1 rano i od 8-6 po poł. 1420-r
Ul. Południowa № 2.

Dr. H. Sadkowski
asystent C. W. Uniwersytetu
przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszek).
Dzielnia № 3.
od 5 do 7 e: 2156 -r

Najstosowniejszy Podarunek Gwiazdkowy Książki „NOWOŚCI LITERACKICH“
W kwartale bieżącym za opłatą prenumeraty Rubli 1.50, w opr. ozdob. rb. 2.40. porto kop. 30 można otrzymać następujące wydawnictwa:
Ceny książek w sprzedaży
K. Tetmajer. Z wielkiego domu Kop. 65 w oprawie Kop. 85
I. Lorentowicz. Międa Polska „ „ „ 85
M. Srokowski. Ich tajemnica „ „ „ 80
T. Jaroszyński. W nawiasach życia „ „ „ 80
I. Bałcikowski. Leon Tołstoj „ „ „ 1.00
M. Wierzbński. W przeletym domu „ „ „ 65
dostarcza Księgarnia St. Sadowskiego, Warszawa, Marszałkowska 115.

Dr. Ignatiew
Specjalista chorób uszu, nosa i gardła
ulica Konstantynowska № 11 m. 5.
Przyjmuje od 5 do 8 po poł.
W niedziele od g. 10 rano do 1-ej po poł. 149 r

Dr. S. KANTOR
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Krótka № 4.
Przyjmuje od 8-2 r. i od 6-9 wiecz., panie od 5-6 1416

Dr. M. Papierny
Akuszerya i choroby kobiece, b. ordynator warsz. kliniki akusz. Przyjmuje do 10 r. i od 4¹/₂-6¹/₂, po poł. Południowa 23. 2141

Dr. Feliks Skusiewicz
Choroby skórne i weneryczne **Andrzeja 13.**
Przyjmuje od 9-10 rano i od 4-8 wieczorem. W niedziele i święta od g. 10-1 po poł 507-d

Dr. Edward Mittelstaedt
mieszka obecnie MIKOŁAJEWSKA № 67
przyj. od 8-9¹/₂, r i od 5-6¹/₂ pp.
Choroby wewnętrzne i nerwowe. 1429-r

Kinematograf „OAZA“
Róg Głównej i Piotrkowskiej
od 11 do 18 grudnia 1908 roku nadzwyczajny niebwywały jeszcze program.
I.
1) Gwardzista (dramat). 2) Tajemniczy złodziej (komedje).
II
3) Epelety Brygadyera (komedya)
4) Dzieci Szkolnej Kolonii Paryża (z natury). Cudowny Silemonotokop (komedje).
NAD PROGRAM:
do niedzieli 13 grudnia Morderstwo księcia de Guise;
od niedzieli 13 grudnia Charlotta Korde. 2471 3

Asenizacja.
Jest do wywózki 300 beczek nieczystości do 1-go stycznia r. p. Proszę nadesłać ofertę do właściciela domu, Południowa 22. 2451-3-3

Do sprzedania **Powidła sliwkowe**
na beczki i na pud. pojedyncze funty po 0 kop. Przejazd № 41, w rezerwie u Sliwki 2452-3-3